

Interes interesem chuj że trefna praca
Tylko taki biznes najbardziej się opłaca
Drugi broń i cały szereg przestępstw
To profesje stare jak świat i bardzo dobrze płatne
Wszyscy mają w dupie fakt że jest to nielegalne
Nasze doskonałe prawo jest ślepe i banalne
Życie nie jest tak wspaniałe lecz nie każdy o tym wie
Jeśli źle się urodziłeś to nie będzie ci zbyt łatwo
Chwytasz życie pełną garścią lecz nic nie jest za darmo
Pieniądz pieniądz to najlepsza rzecz na świecie
Jeśli bez nich wystartujesz to nie znajdziesz się na mecie
Różne myśli cię zadręczają
My tego nie mamy oni kurwa tak to mają
Ja też bym to chciał dlaczego by nie
Zabierając innym przecież bogacimy się
Lecz nie w taki sposób powinno się zarabiać
Nie można całe życie innych ludzi okradać
Ciemne interesy ciemną stroną twego życia
Uważaj bo w ciemności możesz trafić do kicia
Błądzisz w nicości w tym ścieku bezprawia
Będziesz tak w tym gnił póki jeszcze zarabiasz

Jesteśmy skurwielami lecz nie damy się
Wprowadzić w ciemne interesy złe x3

Jeśli nie masz kasy i żadnego wsparcia
Wtedy życie jest ciężkie bo przyszłość cię przeraża
Idealny stert by szybko zboczyć z drogi
Na każdym kroku będziesz walił wszystkich w rogi
Ludzi się nie rani rani się drani
Tacy zawsze się znajdują
Biją kradną mordują
Więc ty też bądź gotów do walki ze złym światem
Ja potrafię cię zrozumieć że nie jestem całkiem za tym
Przecież masz z tego interes przecież czerpiesz profity
Z twej inicjatywy ten typ został pobity
Potrafisz czynić najróżniejsze kurestwa
Gdy kasy brakuje trzeba sprzedawać drogie świństwa
Każdy sposób wydaje się być dobry
Byle tylko nie wpaść byle tylko zarobić

Jesteśmy skurwielami lecz nie damy się
Wprowadzić w ciemne interesy złe x3

Nie po to dają życie by po prostu je zjeść
żyć można uczciwie a nie diabłu się zaprzedać
Więc stul ten ryj i wczuj się w rytm mej mowy
Ja cię sponiewieram niczym czkana pantera
Nie jestem frajerem ni rodzonym gangsterem
Nie jestem zabójcą ani dewiantem
Nie jestem też dziwką nie jestem też wariatem
Jestem zwykłym skurwielem
I podzielę się z wami
Wypijemy kilka flaszek i pójdziemy się zabawić
Lecz ja nadal nie poopieram waszego zarobkowania
Wasza praca jest o krok od wyroku i skazania
Nie czas na bzdury nie czas na śliskie dziury

Nasza muza rusza mury z piwnic spierdalają szczury
Bo nadchodzi Slums Attack nie do wyjebania plakat
Mam tylko nadzieję i proszę cię o jedno
Nie sprzedawaj tanio skóry bo skórę masz jedną

Jesteśmy skurwielami lecz nie damy się
Wprowadzić w ciemne interesy złe x3